CENA 10 GROSZY. Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

PRENUMERATA WYNOSI:
w Kaliszu miesięcznie . . 2 zł. —
Z odnoszeniem do domu . 2 zł. 50 gr.
Na prowincji z przesyłką pocztową . . . . 3 zł. —
Zagranicą . . . . 5 zł. —
Cena pojedyńczego egzemplarza 10 gr.

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ:
Za 1 wiersz milim. lub jego miejsce na stronie 1, 2 i 3 gr. 10.
Nekrologi gr. 10, zwyczajne gr. 5.
ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI,
Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. № 91.
Otwarta od 9 do 7 wieczorem.

Nr. 240 (7870) Niedziela, dnia 19 października 1924 r. Rok XXXII

Podziękowanie

Miejscowy Komitet Pomocy Studentom Żydom w Polsce „Auxilium Academicum Judaicum" wyraża swoje podziękowanie sz. sz. p. p. **Dancigierowej Leonowej, Holcowej Elwirze, Kostryńskiej, Rein Ewie** za łaskawy współudział w kweście ulicznej dnia 16.X.24 r. na rzecz budowy Żydowskiego Domu Akademickiego w Warszawie. 2042

Ruta Marguliesówna
KALISZ
Henryk Podchlebnik
DOM. GRABIENICE
zaręczeni w październiku.
Kalisz, dn. 15 października. 2044

Samoloty dla Polski.

Dziś, w niedzielę 19 b.m. Kalisz staje do apelu pod znakiem SAMOLOTU.

Będzie to zapoczątkowanie tygodnia lotniczego. Mamy więc złożyć wobec świata, a jeszcze bardziej wobec samej Polski, egzamin, jak i o ile ją miłujemy i jaką Jej przyszłość zapewnić chcemy.

Odparliśmy w ciężkich momenntach dwudziestego roku dzicz bolszewicka, ocalając nie tylko siebie, ale świat cały od zupełnej zagłady cywilizacji i kultury.

W roku bieżącym kończymy uzdrowienie cudowne skarbu naszego, lecz ani na chwilę nie wolno nam spocząć na laurach, póki nie osiągniemy zupełnego bezpieczeństwa dla naszego mocarstwowego rozwoju i powagi.

Polska albo stanie się siłą potężną, odpowiadającą swym obszarom i ilości zaludnienia czyli państwem wielkiem, albo przestanie istnieć Polska ułomna, bezsilna, swarząca się wewnątrz a nie groźna na zewnątrz, to Polska czasowa, to Polska istniejąca od chwili wzmożenia się prusaków i bolszewików. Musimy więc jej tę siłę i grozę zapewnić, bo Polska ani ziemia, ani jej bogactwa, jeno tylko my, jej dzieci, — my polacy.

Jednym zaś z najważniejszych środków, zapewniających Polsce siłę, to lotnictwo.

Musimy stworzyć rycerstwo powietrzne, lecz temu rycerstwu musimy dać rumaki powietrzne a znając naszego żołnierza ,ufnie będziemy patrzeć w przyszłość.

A więc pokolenie, które tyle prac podjęło dla Polski i tyle jej już należnych danin złożyło, musi stworzyć taką flotę powietrzną, jaka jest niezbędną, aby żaden z drapieżnych sąsiadów nie ważył się grabieżnych szponów wyciągnąć po jej całość.

A wrogowie nasi i z zachodu i ze wschodu to potęgi nielada.

Niemcy gotują się do odwetu i w przyszłej wojnie lotnictwu powierzą najważniejszą rolę. Dziś już pracuje w Niemczech 16 towarzystw lotniczych w kraju prócz filji w Szwajcarji, Włoszech, Holandji, Danji, Węgrzech, Litwie i Estonji.

Towarzystwa te łączą się w potężne trusty, zmierzające do podboju świata, przez lotnictwo niemieckie.

A w rozczulającej zgodzie z Niemcami Rosja sowiecka na gwałt rozbudowuje swoje lotnictwo. Oczywiście jest to ścisła współpraca pod egidą Niemiec dla celów których łatwo się domyśleć.

Program sowiecki doprowadził do tysiąca samolotów w roku 1923, a w roku bieżącym Rosja będzie miała około 4000 aparatów.

Szkoli też sowdepja odpowiednie zastępy lotników, a w Moskwie powołano do życia „Akademję inżynierów floty powietrznej imienia Żukowskiego". W Piotrogrodzie szkoła techniczna dla mechaników lotniczych. Wyższa aerofotogrametryczna szkoła czerwonej floty powietrznej w Moskwie szkoli aerofotogrametrystów, fotografów i meteorologów dla potrzeb wojsk powietrznych lub oddziałów z nimi współpracujących. Czy wyobrażacie sobie, czytelnicy, czyby to były za zdjęcia fotograficzne, gdybyśmy dopuścili samoloty bolszewickie nad naszą stolicę?

W Rosji pracuje 9 fabryk samolotów — motorów 4 i innych pomocniczych 5, warsztatów zaś reparacyjnych 7.

Czytamy w „Izwiestjach" „Powietrze jest tą streła, w której powinniśmy oczekiwać zjawienia się nieprzyjaciela, i to niewątpliwie wcześniej niż na lądzie i wodzie, co więcej, w chwili, lub nawet wcześniej, niż otrzymane będą wiadomości o stanie wojny".

Wystarczy tych cytat i przykładów „by każdy polak zrozumiał, że bez tysięcy samolotów i zastępów rycerzy powietrznych Polska obejść się nie może, jeśli nie chce być zaskoczoną.

Obywatele! staje przed Wami Polska i żąda od swych synów ptaków stalowych, własnego jaknajliczniejszego rycerstwa lotniczego i własnej polityki lotniczej.

Musimy się zbudzić w Polsce „Duch lotni czy", aby chwili potrzeby wzbiły się pod nie bo tysiące samolotów, unoszące dzielnych lotników do odparcia najazdu i zapewnienia Polsce należnego jej poważania.

Niech nie braknie między nami podczas tygodnia lotniczego nikogo, ktoryby nie poszedł pieszy z datkiem w miarę sił najwydatniejszym na nasze lotnictwo, a więc na bezpieczeństwo Polski.

Polska o to woła, a na Jej zew ofiarnością odpowiedzieć musimy.

TELEGRAMY.

Z Komisji Sejmowych.

WARSZAWA, 18. (Pat.) Sejmowa komisja administracyjna pod przewodnictwem pos. Ilskie go rozpatrywała artykuły 19 i 20 projektu u stawy o samorządzie wiejskim. W art. 19 zosta ła ustalona ilość radnych w gminach przez przyjęcie następującej tabliczki. Gminy do 2000 mieszkańców wybierać będą 16 radnych, do 500 mieszkańców 20 radnych, do 80000 — 24, do 100000 25 a nakażde dalsze 5000 mieszkańców przypadać będzie 4 radnych dodatkowo. W art. 20 dotyczącym wieku wymaganego dla biernego prawa wyborczego, komisja większością głosów określiła wiek ten na 24 lata worew projektowi rządowemu określającemu wiek na 21 lat. W tej to sprawie przedstawiciele ugrupowań lewicowych zgłosili wniosek mniejszości.

Wybory w Anglji.

LONDYN, 18. (Pat) Należy się spodziewać, że tylko 43 kandydatów przejdzie w wyborach bez walki, w tej liczbie 26 konserwatystów, 8 liberałów, 9 członków Labour Party, 1 niezależny. Tymczasowe spisy kandydatów wykazują, że w 320 okręgach wyborczych będzie toczyła się walka między stronnictwami, w r. zaś ubiegłym ta kich okręgów było 260. W 33 okręgach wyborczych gdzie zwyciężyli w r. zeszłym w walce 3 stronnictw, kandydaci Labour Party, partja liberałów cofnęła swe kandatury na korzyść konserwatystów, w 11 zaś okręgach konserwatyści cofnęli swe kandydatury na korzyść liberałów.

Z Anglji.

LONDYN, 18. (Pat) Premjer Mac Donald za kończył dziś wieczorem swą podróż wyborczą po południowej Szkocji i północnej Anglji. Kanclerz skarb. Snowden w przemówieniu wygłoszonem w Edinburgu, wspominając o traktacie anglo-sowieckim oświadczył, że dopiero po szczegółowem ustaleniu sumy, która ma być ustalona wierzycielom rządu sowietów i po złożeniu przez owiety dowodów dobrej woli rozpoczną się mory toryczne rokowania w sprawie pożyczki. W każdym razie rząd nie udzieli pożyczki a gwarantuje tylko pożyczkę zebraną drogą publicznej subskrypcji.

Zjazd radykałów.

PARYŻ, 18. (Pat.) Do Paryża przybyli posłowie partji Wyzwolenia Dąbski i Rudziński, którzy wraz z dr. Motzem przedstawicielem te go stronnictwa we Francji udali się na kongres francuskich stronnictw radykalnych w Boulogne sur Mer, gdzie zostanie utworzony międzynarodowy związek stronnictw radykalnych. W niedzielę przy zamknięciu kongresu Herriot wygłosi wielkie przemówienie polityczne.

Sun-yat-sen zdobył Kanton.

LONDYN, 18. Według nadeszłych tutaj wiadomości w Kantonie przez 2 dni toczyły się za ciekłe walki między stojącemi za rządem oddziałami ochotniczemi a czerwonemi wojskami Sun yat sena. Walki te zakończyły się zwycięstwem żołnierzy czerwonych nad wojskami ochotniczemi, zorganizowanemi przeważnie z kupców. Wojska te po zajęciu miasta przez Sun yat sena cofnęły się do okolicznych wiosek na północ od Kantonu, pozostawiając na placu boju 1000 rannych i zabitych. Straty przeciwników wynoszą połowę tej liczby.

W czasie walk w Kantonie zginęło około 1000 osób cywilnych.

Okręty cudzoziemskie dozorują krążownik Sun yat sena w obawie, że zacznie on bombardować miasto.

O zażartości walk prowadzonych w Kantonie świadczą pożary, które bądź jedna bądź druga strona wzniecała. Straty z tego powodu wynoszą około półtora miljona funtów szterlingów.

Sąd na barbarzyńców.

PARYŻ, 18. (Pat.) Sąd wojskowy 10 korpusu w Nancy odbył wczoraj rozprawę przeciwko szeregowi generałów niemieckich i oficerów sztabowych, oskarżonych o to, że dn. 24 sierpnia 1924 r. przy zajęciu miejscowości Gerbe Villier w Lotaryngji wydał rozkaz rozstrzelania znacznej części ludności. Śledztwo w tej sprawie trwało rok. Wysłuchano w tej sprawie około 100 świadków m. in. żołnierzy lotaryńskich i alzackich, którzy swojego czasu służyli w armji niemieckiej. Sąd wojenny zasądził in contumatiam na karę śmierci 7 oskarżonych, m. in. gen. Plauza, gen. v. Berron Kilku innych oskarżonych skazano na 20 lat ciężkiego więzienia.

Nowe pięciozłotówki.

WARSZAWA, 18 (Pat) Wobec powtarzających się wypadków nie przyjmowania przez publiczność biletów 5 złotowych 2 emisji, jako rzekomo fałszywych, ponieważ są one z dn. 15 lipca 1924 r. Bank Polski stwierdza, że bilety te są prawdziwe i że puszczone zostały w obieg dn. 5 września 1924 r. wskutek wydrukowania w swoim czasie w Paryżu zbyt małej ilości odcinków 1 emisji z datą 23 lutego 1919 r. Rysunek i zewnętrzny wygląd biletów 5 złotowych 2 emisji jest taki sam, jak biletów 1 emisji z tą różnicą, że na biletach 2 emisji zamieszczone są obowiązujące obecnie podpisy prezesa Banku Polskiego p. Karpińskiego, naczelnego dyrektora p. Mieczkowskiego i skarbnika p. Orczykowskiego, oraz zmienioną została treść klauzuli o karze za sfałszowanie. O puszczeniu w obieg biletów 2 emisji z datą 15 lipca 1924 r. poda: Bank Polski ogłoszenie w Monitorze Polskim nr. 202 z dniem 3 września 1924 r. oraz w prasie codziennej za pośrednictwem P.A.T.

Z rynku zbożowego.

WARSZAWA 18. Dn. 16 b.m na rynku zbożowym panowała w dalszym ciągu mocna tendencja na żyto i na pszenicę. Żyto sprzedawano po cenie: 22,50 — 23 za kwintal loco stacja załadowawcza. Podaż była średnia, nie pokrywała jednak zapotrzebowania. Za pszenicę w dobrym gatunku płacono około 28 za kwintal, za owies 23—24 zl. Żywszy ruch ujawniał się przy kupnie jęczmienia browarnianego za który płacono 27 zł. za kwintal loco stacja załadowawcza.

Paljatywy czy radykalna kuracja?

Czytamy w „Nowej Reformie":

Zło, które gnębi obecnie Polskę pod względem gospodarczym, jest podwójne: znaczny spadek produkcji zarówno przemysłowej jak rolniczej, oraz nowa fala drożyzny artykułów pierwszej potrzeby. Nie będziemy wchodzili w tej chwili w ścisły związek, jaki zachodzi między temi dwoma zjawiskami, ani w szczegółowy rozbiór ich przyczyn. Chcemy na razie tylko stwierdzić, że są dwie tych przyczyn kategorje: rzeczowa i społeczno psychologiczna.

Jak zwykle w takich razach, przyczyny rzeczowe dominują „a przyczyny społeczno psychologiczne są tylko zjawiskiem wtórnym.

Otóż największym zarzutem jaki można uczynić polityce gospodarczej obecnego rządu w od niesieniu do obecnego przesilenia jest, że rząd zwalcza przeważnie tylko owe przyczyny społeczno psychologiczne, które przeważnie nie są przyczynami, ale symptomatami choroby — a w najmniejszej mierze wytęża się w kierunku zwalczenia przyczyn istotnych, przyczyn rzeczowych. Wygląda to tak, jak gdyby lekarz leczył szkarlatynę tylko stosowaniem jakiejś maści na to, by znikły czerwone plamy.

Niezmiernie charakterystyczne było w tym względzie stanowisko p. Grabskiego, zajęte na jednem z ostatnich posiedzeń „Narady gospodarczej."

„Dałem wam równowagę budżetową i dałem wam walutę. Utrzymuję dotąd jedno i drugie i o ile obecna zła sytuacja gospodarcza nie będzie się zaostrzała, co tylko od was zależy, utrzymam jedno i drugie nadal. Zresztą staram się usilnie (zniżeniem ceł przywozowych, na róż ne artykuły przemysłowe, w nowej taryfie celnej, zniesieniem ceł przywozowych na mąkę, za prowadzeniem prohibicyjnych ceł wywozowych na zboże, mąkę i otręby itp.) zmuszać wszystkich, by swoje produkty sprzedawali jak najtaniej. Nawet poniżej własnych kosztów! Byle by to tanie! To wszystko wprawdzie dotąd nie pomogło, a drożyzna wzrosła i wzrastać będzie dalej — ale ja staram się usilnie i będę dalej stosował te same środki. Innych nie mam w arsenale. Całą resztę musi załatwić samo społeczeństwo.

„Powiadacie, że na potanienie produkcji przemysłowej potrzeba inwestycji, a więc kapitałów, których nie można dostać? Otóż radźcie sobie sami jak możecie — ale wiedzcie, że musicie uczynić produkcję tańszą. Obecnie przemysł jest ciężarem dla społeczeństwa.

„Powiadacie, że za mała jest wydajność pracy? Powiadacie, że pracujemy krócej, niż w Belgji Francji, Czechosłowacji? Do tego rząd nie może się mieszać. Ten problem musi rozwiązać samo społeczeństwo.

„Powiadacie, że kredytu niema, a o ile jest to jest za drogi, i że to jest najważniejsza przyczyna złego? Może być — ale i w tym względzie społeczeństwo niech sobie radzi samo — Może zresztą Bank Gospodarstwa Krajowego..."

„Ja mogę co najwyżej jeszcze tylko przyznać jakieś ulgi w podatkach, może i w taryfach kolejowych, o ile kasy państwowe będą pełne,"" pozatem...

W tem miejscu umilkł p. Grabski, ale pozwoli, że za niego myśl jego będziemy znuć dalej: „Wszyscy producenci są draby i wyzyskiwacze. Nie warci jesteście, bym sobie dla was łamał głowę. Quos ego...

Otóż to jest właśnie to bardzo wygodne sprowadzanie wszystkiego do podłoża społeczno psychologicznego: zmuszać (bezskutecznie) do taniego sprzedawania i rozkazywać, „by na lewano z próżnego". To znów jest linja najmniejszego oporu, tak miła polskiemu sercu. To u walnia od wielu myślowych kłopotów, — sprowadza jednak równocześnie wszystko do wspólnego mianownika o tak wielkiej prostocie, jak kiej skomplikowane obecnie życie niestety nie znosi. Na takiem to podłożu myślowem kwitnie dalej, acz już teraz niewątpliwie w bardziej cy wilizowanych formach, etatyzm negatywny, jako jedyna obecnie postać ingerencji państwa w życie, a nie może wcale rozwinąć się etatyzm twórczy.

P Grabski lekceważy sobie (przynajmniej w zakresie czynu) tę najjaskrawszą i największą obecnie przyczynę zła, jaką jest brak i drożyzna kredytu przy zgoła niedostatecznym obiegu pieniężnym. W ocenie sytuacji pod tym względem nie posuwa się on wprawdzie tak daleko, jak prezes Banku Polskiego p. Karpiński, który w swoim zdecydowanym daltoniźmie nie waha się publicznie twierdzić, że obieg jest prawie nasycony i że potrzeby kredytu dyskontowego są prawie zaspokojone — ale przechodzi też bez chwili zastanowienia, bez jakichkolwiek bądań, do porządku dziennego nad wszystkiemi pomysłami, które zmierzają do uruchomienia nieruchomych kapitałów wewnętrznych zapomocą surogatów pieniądza — wobec oczywistych trudności ściągnięcia kapitałów zagranicznych w potrzebnej mierze. Zresztą, jak już słyszeliśmy, p. Grabski każe samemu społeczeństwu troszczyć się o tę bolączkę, to znów odsyła je po pomoc do Banku Gospodarstwa Krajowego".

Inaczej p. Steczkowski:

„Jeśli nie ściągniemy kapitałów zagranicznych w wydatnej mierze, to nie pokonamy przesilenia i stoczymy się w przepaść. Bank Gospodarstwa Krajowego czyni wysiłki w tym kierunku i ma pewne sukcesy — ale to kropla w morzu. Przy tem tempie — nim słońce zejdzie, rosa oczy wyje. Broń Boże, by społeczeństwo samo starało się o kredyty zagraniczne. Nie tylko nie uzyska niczego, ale jeszcze utrudni także akcję Bankowi Gospodarstwa Krajowego".

Głos to Kassandry — głos, który powinien by pobudzić rząd do energicznego szukania sposobów i dróg, do czynu twórczego. Ale p. Grabski powiedział już swoje i teraz uporczywie milczy. Tak samo milczy, jak milczał po śmiesznych zapewnieniach p. Karpińskiego, że „wszystko (w zakresie pieniężnym i kredytowym) jest już właściwie zupełnie dobrze". Za mądry jest na to, by to ostatnie aprobować — dezawuować nie chciał.

P Grabski czuje dobrze, a nawet przyzna je, że grunt pod nogami jego własnych tworów równowagi budżetowej i złotego polskiego, może się zachwiać, jeśli przesilenie nie złagodnieje. Jedyną jednak, lub prawie jedyną, konsekwencją, jaką z tego wyciąga, jest, iż uprzedza zgóry społeczeństwo, że jeśli kiedyś z temi zdobyczami gorzej dziać się pocznie, to winę ponie się nie on, lecz... samo społeczeństwo.

Rodacy!

Aby Ojczyźnie wolność powrócić nie szczędziliśmy krwi naszej i pracy naszej i oto stał się cud Ojczyzna zmartwychwstała!

Obowiązkiem naszym było wskrzeszenie Polski, lecz pamiętajmy, że utrzymanie Jej potęgi i niepodległości jest naszem obecnem zadaniem. Jednym wielkim wysiłkiem wyswobodziliśmy się z pod panowania wrogów naszych, a teraz wszystkich sił wytężyć musimy, aby na nowo im nie uledz.

OBYWATELE ZIEMI KALISKIEJ!

W walce o wolność daliśmy niejednokrotne dowody męstwa i poświęcenia, a dziś gdy Ojczyzna wymaga pracy od Was pracy i ofiarności w rozbudowie kraju i przygotowaniu obrony na wypadek zbrojnych zamierzeń sąsiadów naszych bądźcie również przykładem dla całej Ziemi Polskiej!

Największe niebezpieczeństwo grozi nam z góry z powietrza. Wojna Światowa stworzyła i wydoskonaliła nieznaną dotychczas broń lotnictwo.

Rozwój lotnictwa przekracza już dziś przewidywania śmiałków. Samoloty podnoszą się na wysokość kilkunastu tysięcy metrów; czynią 400 kilometrów na godzinę, latają po 40 godzin bez przerwy, wożą po kilka tysięcy kilogramów ładunku.

Loty odbywać się już dziś mogą nietylko w dzień ale i w nocy, odbywać się mogą nawet bez silnika, a samoloty dziś latają już z Europy do Ameryki.

Cudowne narzędzie komunikacji samoloty niosą cywilizację w niedostępne dotąd kraje, żadne przeszkody w powietrzu nie ograniczają jego działania, gdyż ocean powietrzny, niema brzegów.

Ale w ręku podstępnych napastników lotnictwo jest bronią straszną, morderczą.

Żadne miasto, osada, wieś nie uchroni się przed bombardowaniem wroga, a nawet zasiewy nasze mogą być dziś z łatwością zniszczone. Już w ciągu pierwszych kilku godzinl wojny może nie zostać kamienia na kamieniu z naszych miast, a w ciągu kilku dni wojna powietrzna zrujnować może całe nasze państwo.

Przed lotnictwem najeźdźcy obronić nas może też tylko lotnictwo!

Polska nie może pozostać w tyle za innemi i żyć pod ciągłą groźbą najazdu powietrznego, który by niósł śmierć i zniszczenie.

Skarb nasz biedny, i tylko wysiłek narodu całego jest w stanie zapewnić konieczny rozwój naszego lotnictwa. Aby dać możność społeczeństwu całej Polski wziąć udział w tej pracy zaszczytnej, utworzyła się pod protektoratem. Prezydenta Rzeczypospolitej Wojciechowskiego Liga Obrony Powietrznej Państwa, której celem jest stworzyć potężną Polską Flotę Powietrzną.

OBYWATELE ZIEMI KALISKIEJ!

Natychmiast i bezzwłocznie zgłaszajcie się na członków Ligi Obrony Powietrznej Państwa i przyczyńcie się w ten sposób do stworzenia Polskich Hufców Skrzydlatych, które będą postrachem naszych wrogów i zapewnią spokój Ojczyźnie.

W dniach Tygodnia Lotniczego nie żałujcie grosza na ten wielki cel., lecz najmniejszą składką dopomóżcie do wykonania tak wielkiego zadania dla obrony Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

KOMITET.

Do p.p. Pracodawców!

W niedzielę dn. 26 października odbędą się w Kaliszu wybory do Rady Powiatowej Kasy Chorych. Pracodawcy wybierają z pośród siebie 15 członków Rady. Zadaniem Rady będzie wybór Zarządu Kasy oraz kontrola jego działalności. Zarząd zaś dysponuje bardzo znacznemi funduszami i wpłacanemi w myśl ustawy w przeważnej części przez pracodawców. Fundusze te mają być obracane na leczenie ubezpieczonych zapobieganie szerzeniu się wśród nich chorób, wypłatę zasiłków, budowę szpitali i zakładów lecznniczych.

Jest więc rzeczą pierwszorzędnej wagi, aby od nas jako pracodawców, weszli do Rady ludzie, którzy doceniając społeczne znaczenie, Kasy Chorych, dbaliby zarazem o nasze interesy. Albowiem pracownik chory jest utrapieniem dla każdego pracodawcy, zaś urzędnik lub robotnik zdrowy pracuje lepiej i wytwarza więcej.

Mając względy powyższe na uwadze postanowiliśmy wziąć czynny udział w wyborach do Rady Kasy Chorych i wystawiliśmy listę kandydatów, oznaczonych Nr. 2, na której czołowych miejscach umieściliśmy ludzi znanych w Kaliszu ze swojej owocnej i bezinteresownej pracy społecznej.

Ludzie ci dają gwarancję, że będą zgodnie współpracować z przedstawicielami ubezpieczonych i nie dopuszczą by Rada i Zarząd Kasy Chorych stały się terenem niszczących i szkodliwych walk partyjnych.

Dlatego też wzywamy wszystkich pracodawców aby we własnym interesie oddali swe głosy na listę Nr. 2. Zaznaczamy, że każdy pracodawca winien odebrać w biurze Kasy Chorych, Warszawska 13, 2 p. swoją legitymację wyborczą, bez której nie może głosować. Kartka wyborcza (koloru białego) winna zawierać Nr. 2. oraz pierwsze na liście nazwisko Bukowski Witold.

Nasi kandydaci:

1. Bukowski Witold Dyrektor Pof.. Dyr. Ubez. Wzajmn. Wice Prezes Rady Szkolnej w Kaliszu
2. Engelhardt Piotr, Wacław Adwokat. Radny miejski.
3. Radwan Józef Redaktor. Prezes Związku Przemysłowców w Kaliszu.
4. Kwiatkowski Władysław. Krawiec. Radny Miejski
5. Bruśnicki Feliks. Rejent Wice Prezes Rady Miejskiej. Prezes. Twa Hygien.
6. Brokman Jakób. Inżynier. Właściciel Fabryki.
7. Olszewski Bronisław. Właściciel Zakładu Leczniczego.
8. Kelmanowa Marja. Nauczycielka.
9. Zbikowski Teodor. Właściciel Drukarni.
10. Kozłowski Romuald Właściciel Cukierni.

Kalisz, dnia 18 października 1924 r.

Demokratyczna grupa pracodawców.

KRONIKA.

— Z TOWARZYSTWA UNIWERSYTETU LUDOWEGO.

W poniedziałek dnia 20 o godz. 7 wieczorem odbędzie się walne Zebranie członków T.U.R. Na porządku dziennym: 1 sprawozdanie organizacyjne, 2. sprawozdanie kasowe. 3. wybór delegata na Zjazd i 4 wolne wnioski. Prosi o liczne przybycie

ZARZĄD T.U.R.

— PORZĄDEK DZIENNY SEJMIKU KALISKIEGO W DN. 21 b. m.

Uchwalenie dodatków komunalnych do państwowych podatków:

a) zasadniczego dodatku w wysokości 60 proc. państwowego podatku gruntowego.

b) 30 proc. dodatku komunalnego do państwowego podatku gruntowego na potrzeby wyjątkowe.

c) 50 proc. dalszego podatku komunalnego do państwowego podatku gruntowego i do samoistnych podatków komunalnych na cele inwestycyjne.

d) 0,5 proc. sumy obrotu.

e) 30 proc. udziału we wpływach państwowego podatku dochodowego

f) 3. proc. dodatku do państwowego podatku od spożycia, zużycia względnie produkcji spirytusu, wyrobów wódczanych, wina i win musujących oraz piwa i 15 proc. od drożdży i zapałek.

Uchwalenie opłat:

a) od podań i aktów,
b) Biura Porad Prawnych.
c) za szczepionki weterynaryjne i porady,

3. Uchwalenie statutów podatkowych

a) o opłatach drogowych,
b) o dopłatach drogowych od zakładów przemysłowych i handlowych za nadmierne zużywanie dróg i otrzymywanie z budowy korzyści.

4 Uchwalenie statutów samoistnych podatków:

a) od przedmiotów zbytku i wygody osobistej,
b) od psów myśliwskich i pokojowych,
c) od rowerów.
d) od broni myśliwskiej i innej,
e) od gruntów należących do Państwa,
f) od umów o przejście własności nieruchomości.

5. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej z wykonania budżetu.

6. Uchwalenie budżetu na 1925 rok.

7. Wolne wnioski.

— SAWINKOW — TRUP KONTRREWOLUCJI? (na tle walki emigracji rosyjskiej i Europy z bolszewizmem.

Pod tym fascynującym tytułem wypowie w sali Towarzystwa Muzycznego w Kaliszu ul. Parkowa Nr. 3 w niedzielę dn. 19 o godz. 8 i pół wieczór znakomity publicysta i świetny prelegent Leo Belmont odczyt na temat metamorfozy Sawinkowa zamierzając ukazać jej rosyjskie oblicze, oświetlić ją z punktu widzenia zawiłych skoków psychologii naszych sąsiadów wschodnich jej znaczeniu w walce obecnej bolszewizmu ze światem zachodnim i na odwrót i wydobyć z tej sprawy afekty dziejowe pod kątem wieczności. Ze względu na osobę prelegenta krasomówcę i treść jego prelekcji odczyt budzi wielkie zainteresowanie.

— ZWINIĘCIE OBOZU W KALISZU.

Ponieważ w preliminarzu budżetu państwa nie wstawiono pozycji na utrzymanie obozu kontcentracyjnego internowanych w Kaliszu władze przystąpiły do jego likwidacji. Nieruchomości obozu obejmą władze wojskowe.

— PAN PREZYDENT DO NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO.: „Uczymy nietylko tem, co piszemy i mówimy, ale tem, czem sami jesteśmy.

Uczelnie mają być zwierciadłami, w których odbijają się ich kierownicy i nauczyciele:

Temi słowy przemówił Pan Prezydent Rzeczypospolitej do nauczycielstwa za pośrednictwem „Przyjaciela Szkoły", dwutygodnika nauczycielstwa polskiego, wychodzącego w Poznaniu, w pierwszym powakacyjnym Numerze.

Na treść tego numeru składają się artykuły wybitnych pedagogów, nadając wysoki poziom naukowy pism. Na pierwszym miejscu widzimy artykuł profesora Uniwersytetu Poznańskiego Dr. Błachowskiego p. t. „O szkołę dla uzdolnionych". Dalej Dr. A. Klesk rozwija temat z higjeny szkolnej „Uwalnianie z gimnasty ki i ćwiczeń cielesnych". Dr. Nawroczyński przewodniczący Komisji Pedagogicznej Ministerstwa W. R. i O. P. mówi o budowie i organizacji tejże Komisji w Warszawie. W Turos podaje ciekawych „Kilka uwag o samorządzie szkolnym". Praktyka nauczycielska zaopatrzona w pracę metodyczną T. Czapczyńskiego oraz lekcję Urbańskiego pod tyt. „Hołd Pruski". Sprawy szkolne zagranicą podają organizację polskiego szkolnictwa w Brazylji w dobie obecnej St. Szumowskiego, in struktora szkól polskich w Brazylji z ramienia Mm. W. R. i O P.

Wreszcie następują oceny książek i „Nasze Echa", w których czytelnicy wymieniają myśli i rozstrzygają zawiłe problemy pedagogiczne pytaja, odpowiadają. „Nasze Echa" to specjalność „Przyjaciela Szkoły".

Numer ten wydany w nakładzie 40.000 egzemplarzy rozesłany został do wszystkich nauczycieli polskich na całym terenie Rzeczypospolitej Wszystkich, którzy się interesują „Przyjacielem Szkoły" wysyła Redakcja „P. S." numer ten — jako okazowy bezpłatnie.

— „Nr. 40—42 „WIADOMOŚCI LITERACKICH", który ukazuje się po dwutygodniowej przerwie, spowodowanej strajkiem drukarskim, zawiera wywiad J. Lechonia z marszałkiem Piłsudskim, ilustrowany szeregiem zdjęć specjalnych, polemikę J. Hulewicza z Irzykowskim o „niezrozumialstwo" młodej poezji polskiej, artykuł W. Grubińskiego o Boccacciu, wiersz J. Tuwima „Podróż", szkice informacyjne o Merandzie, o literaturze tureckiej, o ostatnich jubileuszach muzycznych. Numeru dopełniają zwykłe rubryki, ze sprawozdaniami teatralnemi A. Słonimskiego i muzycznemi J. Iwaszkiewicza na czele.

— DELEGACJA ZWIĄZKU STRZELECKIEGO U PANA MINISTRA.

Minister spraw wojskowych gen. dyw. Sikorski przyjął w dn. 7 b.m. delegację zarządu głównego Związku Strzeleckiego w osobach prezesa dr Dłuskiego, komendanta głównego mjr. Kierzkowskiego, prezesa okręgu krakowskiego prof. Sieńki i komendanta okręgu Kalisz: p. P. Wilczyńskiego.

W imieniu delegacji dr. Kr. Dłuski serdecznie podziękował p. ministrowi za nader życzliwe stanowisko M. S. Wojsk. w stosunku do Związku Strzeleckiego, który pierwszy zaczął w Polsce realizować ideę przysposobienia wojskowego Postulaty Związku Strzeleckiego, przedstawione podczas audjencji, dotyczyły ścisłego określenia zasad współpracy Związku z M. S. Wojsk i władzami wojskowemi na prowincji następnie wniesienia pod obrady Sejmu projektu ustawy o przysposobieniu wojskowem, aby przez rychłe uchwalenie dać stowarzyszeniom przysposobienia woj

skowego trwałe podstawy do pracy wśród młodzieży, wreszcie sprawy broni i amunicji dla oddziałów Związku, które szczególnie na kresach są upośledzone i lekceważone przez władze administracyjne.

P. minister przyrzekł przychylnie rozpatrzyć przedłożone mu życzenia Związku Strzeleckiego, podkreślając, że w obecnej chwili wszelkie konkretne zamierzenia Związku doznają z jego strony i podległych mu organów jak najwydatniejszego poparcia.

— „TYDZIEN AKADAMIKA".

Dnia 15 b.m. w Rektoracie Uniwersytetu Warszawskiego odbyło się pod przewodnictwem p. Wojewody Sołtana posiedzenie kierowników tegorocznej akcji „Tygodnia Akademika".

Na zebraniu uzgodniono metody pracy po szczególnych Komisji oraz ustalono charakter jaki należy nadać całej akcji. A' więc — sposób zbiórek jaknajmniej uciążliwy dla społeczeństwa i licujący z powagą sprawy.

Do znanych z ofiarności firm odwołano się o to, co dać im najłatwiej tj. fanty z pominięciem zbiórek pieniężnych oraz zwrócono się do nich o pośrednictwo w rozsprzedaży publiczności znaczków na rachunki. W ten sposób każdy obywatel bez straty czasu i specjalnej fatygi będzie miał możność złożenia drobnej kwoty na bliski mu cel.

Firmy, które wezmą udział w akcji otrzymają mały pakiecik okienny, który będzie służył dla kontroli i przeglądu gdzie okazać pomoc „Tygodniowi Akademika".

Pozatem akcja ma być oparta na zorganizowaniu wielkiej loterji, która daje istotnie liczne (co 5 los wygrywa) i duże (samochody, konie, inwentarz żywy, maszyny rolnicze, rowery srebra itp.) szanse wygrania.

FANTY cenne przeważnie zakupuje Rada Naczelna z własnych funduszów, pozatym w całym kraju rozwija się silna akcja w kierunku ich zbierania u firm i w domach prywatnych.

Rozpoczęto już prace około budowy pawilonu wystawowego, w którym będą umieszczane fanty loteryjne, by publiczność mogła podziwiać ich wartość i pokaźną liczbę.

„Tydzień Akademika" — rozporządza ogromnym kapitałem, który zapewnia powodzenie. Są to liczne szeregi młodzieży, która wprowadziła przymus pracy powszechnej na rzecz umiłowanej idei. A' drugi kapitał? — to serca całego społeczeństwa związe z tym zastępem.

P. S L. Piast o reformie rolnej i konstytucji.

Dnia 16 b.m. odbyło się pod przewodnictwem Prezesa Witosa posiedzenie Klubu Parlamentarnego P. S. L. w sprawach reformy rolnej oraz zmian Konstytucji i ordynacji wyborczej

Po referacie pos. Osieckiego i przeprowadzeniu wyczerpującej rozprawy, w której zabierali głos pos. Ostrowski, Dębski, Sobok Makulski Jedynak, Saraniecki, Gawlikowski, Ma'ik Pieniążek i dr. Kiernik, tudzież sen. Błysskosz i Sredniawski przyjęto jednomyślnie następującą rezolucję.:

„Klub P. S. L. poleca Komisji Parlamentarnej, wybranej dla spraw reformy rolnej, aby dni czternastu opracowała sformułowany ostatecznie projekt ustawy o wykonaniu reformy rolnej na podstawie zasad ustawy z 15 lipca 1920 r. w myśl wniosków Komisji przedłożonych, przez referenta, a zapewniających realne i szybkie je przeprowadzenie i sfinansowanie oraz zapewnienie już na najbliższy czas dostatecznej ilości ziemi do parcelacji.

Do Komisji, mającej ostatecznie sformułować projekt ustawy, a złożonej z pos. Osieckiego dr. Kiernika Kowalczuka, Makulskiego, kooptowano pos. Jedynaka i Gawlikowskiego.

Na posiedzeniu popołudniowem imieniem misji Prawno Polityscznej Klubu P.S.L. referat w sprawie zmiany Konstytucji wygłosił pos. dr. Kiernik, zaś w sprawie zmiany ordynacji wyborczej sen. dr. Buzek.

Po rozprawie, w której zabierali głos pp. Sredniawski, Kaniowski, Majik Brodecki Dębski Błyskosz uchwalono:

1) Klub przyjmuje proponowane przez referenta zmiany art. 10, 12, 13 21 23 26 35 36 39, 40 42 Konstytucji dotyczącej rozszerzenia atrybucji Prezydenta Rzeczypospolitej, wieku wymaganego dla czynnego i biernego prawa wyborczego, okręgów wyborczych senackich uchylenia bezkarności posłów za działalność poza sejmową, wreszcie procederu ustawodawczego stosunku Sejmu i Senatu, i poleca referentowi przedłożenie sformułowanych zmian poszczególnych artykułów Konstytucji celem ustalenia ostatecznej redakcji.

2) Klub zgadza się na zasady projektowanych zmian w ordynacji wyborczej i poleca Komisji Prawno Politycznej opracowanie w myśl tych zasad projektu ustaw. Do Komisji Prawno Politycznej kooptowano pos. Malika i sen. Sredniawskiego.

Uchwały Klubu dotyczące Konstytucji i ordynacji wyborczej, będą przedłożone Radzie Naczelnej oraz Kongresowi Stronnictwa do ostatecznej aprobaty.

Dyr. Tow. Kredytowego m. Kalisza

niniejszem podaje do wiadomości p. p. właścicieli listów zastawnych Towarzystwa, że stosownie do § 50 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej polskiej z dnia 14 maja r.b. o przerachowaniu zobowiązań prywatnoprawnych, w dniu 4 listopada r.b. o godzinie 4 po poł. w lokalu biura Dyrekcji przy ulicy św. Stanisława, № 6. odbędzie się

Ogólne zebranie właścicieli listów zastawnych Tow.

celem dokonania wyboru Kuratora jako reprezentanta właścicieli listów zastawnych przy przerachowaniu listów tych na złote.

Prawo wstępu na zebranie to będą miały tylko te osoby, które do dnia 28 b. m. po przedstawieniu posiadanych listów zastawnych zapiszą się w biurze Dyrekcji na listę uczestników zebrania.

Biuro czynne od godziny 9-ej do 1-ej. 2026

Tajemnicze uwięzienie 15 polskich dziewcząt w klasztorze francuskim.

„Kur. Ilustr.. pisze:

Juz od dłuższego szasu dochodzą nas wieści, że robotnikom polskim, którzy za zarobkiem wyjechali do Francji, dzieje się źle. Fałszywa kurtuazja zamykała usta tym, którzy winni mówić. Prawdziwa jednak przyjaźń nie powinna przeszkadzać mówieniu notujemy fakt, który w jaskrawości przewyższa dotychczasowe nadużycia a jest o tyle przykrzejszy, że smutną w nim rolę odegrał duchowny francuski i zakonnice.

Oto czytamy w paryskiej „Polonji" z dnia 2 października 1924 r. co następuje:

W tych dniach przybyła do Arras młoda dziewczyna, która uciekła z klasztorui francuskiego z Montbrison (Loir). Dziewczyna ta od kilkunastu dni gnana strachem, tułała się, szukając Polaków. Historja tej szesnastoletniej dziewczyny i jej krótkiego pobytu we Francji jest tak dziwaczna i nieprawdopodobna, że się wierzyć niechce.

W maju, roku bieżącego, urząd pośrednictwa pracy zapisywał na wyjazd do Francji, do służby domowej. To też sporo z okolic Będzina dziewcząt wyjechało. Przebyły one do Mysłowic gdzie urząd emigracyjny załatwił formalności wyjazdowe. Wkrótce zjawił się ksiądz, mówiący po polsku i wybrał 15 dziewcząt od 16 do 19 lat najwyżej i wyjechał z niemi natychmiast przez Niemcy. Przywiózł je do klasztoru w Montbrison (Loir). Tu je pomieszczono w jednej sali i powiedziano, iż przybyły na 3 letni kontrakt i pracować będą bez wynagrodzenia, a po trzech latach, to jest po odrobieniu kontraktu, będą otrzymywały zapłatę za dalszą pracę. — Miały one do obsłui ośm sióstr miłosierdzia i jednego ojca duchownego. Nie wolno im było wychodzić poza obręb klasztoru. Listy do rodziców podlegały usilnej kontroli. Słowem niczem w zakonie.

Pewnej niedzieli kilka dziewcząt zmyliło czujność stróża i wyszły na wieś, by przypomnieć sobie świat wolności, po trzech miesiącach klasztornej celi. Niebawem jednak zjawił się ksiądz na czele żandarmów i sprowadził je z powrotem do klasztoru. Tej samej nocy po owej niedzieli, spuściły koleżanki na dół przez okno po rynnie z drugiego piętra Helenę Henkie, która następnie przez parkan klasztorny po ściętem drzewie wydostała się na wolność.

Gdzie główny wróg?

Chociaż się mówi wciąż o Polski wrogach,
Ze aż zamiera nieraz w człeku słuch,
My, niezbyt dawno w wolnościowych progach,
Właściwych wrogów mamy tylko dwóch.
Choć Litwin szczeka, chociaż Czech się stawia,
Choć czasem kolą, jak nieznośny głóg,
Zaden z nich Polsce drogi nie załzawia,
Bowiem gdzieindziej tkwi nasz główny wróg.
Dwóch mamy wrogów, dwóch wrogów od rodu,
Gdzie owe słowo, to prawda nie kłam,
Moskala z tyłu, zasię Szwaba z przodu,
Obaj gotowi pieprzu zadać nam,
Dwóch których chęci pchnąć mogą ku wojnie,
Dwóch zbójów wściekłych, zajadłych i złych,
Teraz rozpatrzmy powoli, spokojnie,
Który dla Polski głównym wrogiem z nich?
Moskal w żydowskiej siedzący niewoli,
I obolały mając każdy gnat,
Zanim do czynnej dochrapie się roli,
Będzie kopany jeszcze setkę lat.
Jeszcze Japończyk kości mu nie natarł,
Jeszcze nie pobódł go kaukaski róg,
Jeszcze go stłuką Sart, Mongoł i Tatar,
Więc Moskal dla nas pośledniejszy wróg.
Niemiec, ten brytan, co dziś na łańcuchu,
On ma i rozum i wiedzę i moc,
On to, przy pierwszym wojennym podmuchu,
Może świt Polski zamienić na noc.
On czycha tylko nawet się nie sili,
Aby swe myśli w tajne słowa wpleść,
On czycha tylko zawieruchy chwili,
Aby pożogę w ziemie polskie wnieść
Jemu wciąż pachną Poznań i Pomorze,
Ta cząstka Sląska, która dana nam,
On by w wieczystą ujął nas obrożę,
By przez kraj Polski dojść do Wschodu bram
Jemu Łódź miła i węglowy basen,
I Płock i innych miast lechickich rój,
On raz na zawsze dałby Polsce na sen,
Aby zakończyć tysiącletni bój.
Wiedz to, Polaku, i wytężaj oczy,
W stronę Zachodu, gdzie krzyżacki gad,
Albowiem stamtąd wróg twój główny kroczy
Który śmiertelny cios ci zadać rad.
Ze Wschodu wzroku nie spuszcza też równie
By nie stać celem się Marksowskich prób
Lecz na Germanów patrz, Polaku, głównie,
Bo oni pierwsi chcą ci usłać grób.

Wł. Buchner. —

Giełda Warszawska w Złotych.

New-Jork	5.18½
Londyn	23.31
Paryż	0.27.31
Szwajoarja	0.99.80
8% pożyoz. zł.	6.00
4% poż. prem.	0.75
Bony zł. S. II A.	0.92
Listy Tow. K. Ziem. 4½	21.75

BIULETYN

SPOSTRZEŻEŃ METEOROLOGICZNYCH STACJI „KALISZ" Państwowej Sieci Meteorologicznej PRZY SEJMIKU

w dniu 18 październ. 1924 r. godz. 7-a rano

1) Ciśnienie powietrza	753.1 m.m.
2) Kierunek wiatru	W
3) Siła wiatru	2 m/s
4) Stan nieba	Zachm.
5) Wilgot. bezwzględna	6.9 m.m.
6) Wilgot. względna	94%
7) Temp. powietrza	+6°8
8) Ilość opadów (z doby ubiegł. całyd.)	Niebyło
9) Najwyż. temp. (z doby ubiegł. całyd.)	+11°2
10) Najniż. temp. (z doby ubiegł. całyd.)	+0°4
11) Temp. grunt. na głębokości 50 cm. 1 g. pp.	+1.01

Wybory do Zarządu Cechu Mistrzów Stelmachów i Kołodzieji

W niedzielę, dnia 19 października o godz. 2 p.p. odbędzie się w gm. Rzemieślników Chrześcijańskich ogólne zebranie Cechu Mistrzów Stelmachów i Kołodzieji z następującym porządkiem dziennym:

1. Zagajenie posiedzenia
2. Wybory przewodniczącego, sekretarza i assesorów zebrania
3. Sprawozdanie kasowe
4. Wybory do Zarządu Cechu
5. Sprawa uczni - praktykantów
6. Obrachunek sztandaru
7. Wolne wnioski.

Uprasza o liczne i punktualne przybycie

Tymczasowy Komitet.

Wrazie nie przybycia dost. ilości członków o godz. 2, w tym samym dniu o godz. 4 p. p. obędzie się powtórne zebranie, które pomimo nie przybycia dostatecznej ilości osób będzie prawomocne. 1995

POLSKI BANK PARCELACYJNY

Sp. z odp. ogr.

Jagiellońska 54. **BYDGOSZCZ** Telefon № 1340.

Przeprowadza parcelacje na rachunek własny oraz właściciela, pośredniczy przy sprzedaży i dzierżawie nieruchomości - członkom udziela rad **bezpłatnie** w sprawach nieruchomości i korzystnym lokowaniu kapitału. - - - -

Przyjmuje wkłady i drobne oszczędności na nader korzystnych warunkach.

1901

ANTRAKCJA SEZONU!!

Po nabyciu nauki najnowszych tańców u baletmistrza i artysty teatrów Warszawskich p. L. Ginsberga Giniszewskiego.

Rozpoczynam w dniach najbliższych kursa tańców we własnej sali przy ul. Wiejskiej 14, II p.

Program będzie podany w afiszach. Warunki przystępne.

S. GUTFREUND
naucz. tańców.

Powróciłem

Dr. Józef KRÓLL

chirurg.

Przyjmuje w swej klinice prywatnej

Poznań, ulica Fr. Ratajczaka 14.

12 — 1 i 4 — 5½. Telefon: 1082.

Niebywała okazja!!

Kiedy wszystko drożeje, najtańszym artykułem jest

„KSIĄŻKA„

Duży wybór książek z różnych działów

o 50% taniej.

Nabyć można w księgarni.

M. JASIŃSKI

2049 Kalisz, ul. Kanonicka 3.

Ważne dla obywateli

m. Kalisza i okolicy.

Moja Parowa Fabryka Wyrobów Drzewnych zostaje w dniu 1-go października r. b. uruchomiona w całej pełni. Przyjmuje się wszelkie obstalunki, jak kantówki, drzwi, okna, deski podłogowe heblowane i szpontowane, posadzki itp Z własnych i powierzonych materjałów. Fabryka poszukuje rutynowanego kierownika, oraz kwalifikowanych robotników. Wyprzedaje drzewo budowlane po cenach konkurencyjnych.

H. ZNAMIROWSKI Górnośląska 95.

1881 telefon 56, skrzynka pocztowa 50.

K A Ż D Y

powinien pamiętać, że Farbiarnia Parowa-Pralnia Chemiczna „B A R W A“ czyści i farbuje odzież szybko, tanio, a dobrze.

Zlecenia przyjmuje filja fabryczna; 2017 Ostrów — Rynek 29.

F U T R A

czyszczeno chemicznie zyskują na swej trwałości.

Szybko i najtaniej czyści Farbiarnia Parowa-Pralnia Chemiczna „B A R W A“

Zlecenia przyjmuje filja fabryczna: 2018 Ostrów — Rynek 29.

Zgineła książka wojskowa

wydana przez P.K.U. w Kaliszu na imię Heina Josepha Bornsteina rocz. 1898 2041

Kompletne urządzenie

SKLEPU

kolonjalnego sprzedam. Ostrów, ul. Kościelna № 7. 2043

ZAKŁAD KRAWIECKI

cywilno-wojskowy

L. GRĘDA

w Kaliszu, ul. Wrocławska 13 obok p. Maciejowskiego, został zaopatrzony na sezon jesienny i zimowy w pierwszorzędne materjały, jak krajowe, tak zagraniczne, robota solidna z własnego i powierzonego materjału, ceny nizkie. 2033

OGŁOSZENIE

Stanisława Kaczmarek zamieszkała w Tuliszkowie poszukuje męża swego Józefa Kaczmarka który służył w armi rosyjskiej i do roku 1914, korespondował z nią po tym zaś czasie wieść o nim zaginęła. Kto by mógł udzielić o Kaczmarku jakich wiadomości proszony jest powiadomić ks. proboszcza w Tuliszkowie lub też sąd Biskupi we Włocławku. 1955

Okazja!

Sprzedam powóz na gumach, parokonny (dyszelki na pojedynkę) prawie nowy, czarny. Wiadomość u komisarza Obozu № 10 w godz. 10-12. 1987

Kołdry

przyjmuję do roboty nowe i przerabiam stare.

Ul. Górnośląska № 62 m. 2 1990

DOMEK z PLACEM

do sprzedania.

Wiadomość. Widok 22.

1989

Jest do sprzedania

MAGIEL

Najnowszego systemu w dobrym stanie. Wiadomość: Dobrzecka 5. 2032

Ofiary kwasu moczowego



Arteret głównie po naduzyciach w jedzeniu i piciu musi co miesiąc przeprowadzać kurację Urodonalem, który go zachowa przed atakami podagrycznemi, reumatycznemi i kolkami nerkowemi. Z chwilą gdy mocz przebiera kolor czerwony lub zawiera piasek spieszcie po ratunek do Urodonalu



Środek zalecamy przez prof. Lancereaux b. prezesa Akademji Medycz. w jego dziele o podagrze.

Podagra
Reumatyzm
Piasek
Arterjo-Sclerosa
Kwasy

Zatruty przez kwas moczowy, dręczony przez cierpienia, może byc uratowany, tylko przez

URODONAL CHATELAIN'A

ponieważ URODONAL rozpuszcza KWAS MOCZOWY.

Urodonal Chatelain'a można nabyć we wszystkich aptekach i składach aptecznych.

Przy kupnie zwracać należy uwagę na firmę wynalazcy CHATELAIN'A.

Generalna reprezentacja Warszawa, Fredry 4, tel. 73-55 i 155-59.

Do fabryki

FortepianóW

B-ci FIBIGER, Polna № 16 potrzebny stolarz obznajmiony z maszynami. 2024

POKÓJ

umebl. z korzystaniem ubikacji poszukuje intelig. młody człowiek. Oferty sub. „Pokój". 1930

Dnia 28 września r. b. powstało w Warszawie

Zrzeszenie polskich fabryk fortepianów i pianin Rzeczypospolitej Polskiej.

Celem Zrzeszenia jest wspólna pomoc w rozwoju rodzimego przemysłu fortepianowego, który w obecnych warunkach nietylko rozwinąć się nie może, ale jest w stanie zupełnego zaniku.

Po przyjęciu statutu Zrzeszenia. Zarząd ukonstytuował się następująco: Prezes p. Edmund Czarnocki (fabryka Małeckiego), członkowie Zarządu pp. Adam Piątkowski i Józef Blumhoff (fabr. J. Kerntopf i Syn), Alfred Konopka (fabr. K. O. Fiedler) i Kazimierz Drygas (fabr. A. Drygas — Poznań).

Biuro Zrzeszenia mieści się w Warszawie, przy ulicy Nowy Swiat № 55, m. 3 i jest czynne codziennie między 12-1 pp.



CZAJNIK

„wydajna"

DLATEGO NAJTAŃSZA i ZARAZEM NAJLEPSZA HERBATA w UŻYCIU.

SPYTAJCIE SIĘ SWEGO LEKARZA, a ten wam potwierdzi, że **„FAGOSOL"** jest uznanym środkiem przeciw chorobom płucnym. Zalecany przez powagi lekarskie FAGOSOL leczy, Grużlicę, Bronchit, Kaszel, Astme i Koklusz.

Skład główny: HENRYK FUKS, Warszawa, Żórawia 4-a,

Żądać w aptekach i składach aptecznych.

Redaktor A. RADWAN. Druk „Gazety Kaliskiej", Aleja Józefiny 1. Wydawca — „Gazeta Kaliska" Spół. z ogr. odp.